

11 października 52.

Kochany Leszku,

Co się z Tobą dzieje, niepokoi mnie Twoje milczenie. Dzwonił do mnie wczoraj p. Kucharzyk i mówił mi, że znowu nie najlepiej się czujesz. Co Ci jest? Co powiedział nowy lekarz? N a p i s z d w a s ł o w a z a r a z Słowo „zaraz” w oryginale podkreślone dwukrotnie.. Wybieramy się do N.Y. mniej więcej za tydzień. Chciałbym być na koncercie MałcużyńskiegoZ Dziennika Lechonia wynika, że jego koncert odbył się w Nowym Jorku 22 października, poeta nie zanotował jednak żadnych wrażeń ani komentarzy., poza tym Kucharzyk wspominał o dyskusji radiowejZob. listz 15 października 1952. Ale zanim się zobaczymy, napisz o sobie choćby najkrócej. Czyś był w Waszyngtonie?Lechoń przebywał w Waszyngtonie u Wszelakich od 11 do 20 października 1952 r.

Ściskam Cię mocno i życzę Ci końskiego zdrowia, lwiej siły, ptasiej lotności, skrzydeł i pazurów.

Kazimierz

Obok imienia w podpisie rysunek serduszka.